

Sygn. akt I C 113/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2014 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa N. S.

przeciwko (...)S.A. w W.

o zapłatę 10.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...)S.A. w W. na rzecz powoda N. S. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2012r.;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.239,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1.492,30 zł tytułem opłaty sądowej i zwrotu wydatków postępowania.

Sygnatura akt I C 113/13

UZASADNIENIE

Powód N. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)S.A. w W. kwoty 10 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2012 r. oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazał, że 14 stycznia 2012 r. na terenie C. uległ wypadkowi drogowemu, jako pasażer samochodu prowadzonego przez sprawcę zdarzenia, który ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie. Na skutek kolizji powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia prawego barku. W dniu wypadku po powrocie do P., wobec pojawiających się bólu karku, głowy oraz prawego barku zgłosił się na oddziale ratunkowym p. szpitala, gdzie po badaniach zdiagnozowano wspomniane urazy, zaś 16 stycznia 2012 r. konsultowany był przez lekarza rodzinnego, podjął też leczenie w poradni chirurgicznej. W okresie leczenia korzystał, zgodnie z zaleceniami specjalistów, z kołnierza ortopedycznego, przyjmował leki, zwłaszcza przeciwbólne. W okresie bezpośrednim po wypadku dokuczały mu dodatkowo zawroty głowy, kłopoty z równowagą oraz drętwienie prawej dłoni. W związku z ograniczeniami fizycznymi, zwłaszcza unieruchomieniem kręgosłupa oraz bolesnością barku, powód wymagał wyręczenia go w obowiązkach domowych przez żonę. Wypadek wywołał niekorzystne zmiany w psychice N. S., zmuszając go do podjęcia konsultacji u psychologa. Od czasu wypadku pozostaje bez pracy, na utrzymaniu żony. W tym okresie przeszedł dwa zawały, podjął próbę samobójczą. Decyzją z 9 lutego 2012 r. strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w wysokości 1 000 zł, odrzucając dalej idące żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 12 000 zł. W ocenie powoda świadczenia jakie uzyskał od pozwanego zakładu nie jest wystarczające wobec doznanej krzywdy, wywołanej urazami oraz procesem ich leczenia. Nie stanowi ono należytej rekompensaty doświadczonej przez niego dolegliwości, nie

odpowiada też istniejącej obecnie ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i osobistej powoda; stąd nie stanowi dla niego, należycie odczuwalnej wartości majątkowej. Jako, że strona pozwana ostatecznie odmówiła uwzględnienia żądania zadośćuczynienia na poziomie 12 000 zł oświadczeniem z 27 sierpnia 2012 r. przyjąć należy stan opóźnienia w zapłacie od dnia następnego.

Pozwana spółka wnosząc o oddalenie powództwa w całości, potwierdziła co do zasady przejęcie odpowiedzialności za sprawcę zdarzenia z dnia 14 stycznia 2012 r. Zarzuciła, że wypłacone po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym świadczenie w kwocie 1 000 zł, wyczerpuje słuszne pretensje N. S. z tytułu zadośćuczynienia. W świetle poczynionych w jego toku ustaleń suma ta odpowiada rozmiarom i charakterowi doznanej krzywdy; jest też utrzymana w rozsądnych granicach. Pozwana wskazała, że wypłacone świadczenie winno rekompensować dolegliwości powstałe w skutek zdarzenia, lecz nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego. Uraz kręgosłupa powoda nie ma charakteru nieodwracalnego, zaś problemy sygnalizowane w okresie leczenia, odczuwalne były jedynie w czasie bezpośrednio następującym po wypadku. Strona zwróciła uwagę, że powód już wcześniej tj. w 2010 r. uległ wypadkowi na motocyklu, skutkującemu urazem barku. Nie ma też przesłanek, zważywszy na charakter doznanych urazów, do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z 14 stycznia 2012 r. a problemami psychicznymi, skutkującymi próbą samobójczą. Zważywszy na niewielkie nasilenie dolegliwości, ich przejściowy charakter oraz nieskomplikowany i krótki okres leczenia wypłacone świadczenie odpowiada rozmiarowi doznanej krzywdy; zatem dalej idące pretensje w tym przedmiocie winny być oddalone.

Pomiędzy stronami nie było sporu odnośnie samej zasady odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeniowego za sprawcę zdarzenia z dnia 14 stycznia 2012 r. oraz wypłacenia 1 000 zł zadośćuczynienia i odmowy dalszego świadczenia oświadczeniem z 27 sierpnia 2012 r.

Sąd ustalił, nadto:

Bezpośrednio na miejscu zdarzenia powód nie odczuwał dolegliwości. Dopiero po powrocie do kraju pojawiły się bóle głowy oraz barku. Po zgłoszeniu się na oddziale ratunkowym (...)szpitala i przeprowadzonej diagnostyce stwierdzono uraz kręgosłupa w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego. Po badaniach powód opuścił szpital z zaleceniem dalszej kontroli i przyjmowania leków przeciwbólowych. W dalszym leczeniu potwierdzono też uraz barku oraz zalecono korzystanie z kołnierza ortopedycznego i rehabilitację. W czasie kilku miesięcy powód zmuszony był do prowadzenia oszczędnego trybu życia, bowiem doznane urazy utrudniały mu wykonywanie cięższych prac domowych takich, jak przygotowanie opału. Kłopoty sprawiało mu posługiwanie się prawą ręką, w uwagi na uraz barku. Do chwili obecnej skarży się na okresowe bóle głowy. W 2014 r. powód przeszedł rehabilitację usprawniającą.

Dowód:

- zeznania powoda (k. 83),
- dokumentacja medyczna z akt szkodowych.

Opiniujący w sprawie biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii S. G. po przeprowadzonym badaniu oraz na podstawie dokumentacji medycznej potwierdził, że w skutek wypadku powód doznał wykręcenia kręgosłupa szyjnego oraz urazu prawego stawu barkowego, obecnie bez ograniczenia ruchomości i objawów korzeniowych. W ocenie biegłego stan taki nie uzasadnia uznania zaistnienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wypadek spowodował naciągnięcie mięśni i więzadeł przykręgosłupowych, wywołując tym czasowe zaburzenie zborności w stawach międzykręgowych. Zastosowane leczenie przywróciło prawidłową funkcję kręgosłupa szyjnego. Nie ma wskazań do dalszego leczenia, zaś w rokowaniach biegły wskazał, że nie dojdzie do dalszych zmian.

Biegła z dziedziny neurologii A. D. potwierdzając po badaniu i na podstawie dokumentacji medycznej, rozpoznanie biegłego z zakresu ortopedii oraz dodatkowo przebyty uraz głowy, oceniła, że uraz skrętny kręgosłupa w odcinku szyjnym skutkuje 1 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Obrażenia jakie doznał powód skutkują obecnie dolegliwościami bólowymi głowy okolicy potylicznej i skroniowej, lecz dla pełnej diagnozy należałoby przeprowadzić

dalsze badania. Rokowania odnoście stanu zdrowia biegła określiła jako pomyśle, choć w przyszłości może dojść, w związku z urazami z dnia 14 stycznia 2012 r., do przyspieszenia rozwoju zmian zwyrodnieniowych, co wymagać może okresowej rehabilitacji. Wskazany jest również oszczędzający tryb życia, zwłaszcza unikanie przeciążania kręgosłupa.

Dowód:

- opinie biegłych (k. 101-102, 129-1319).

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu powołane przez stronę powodową dowody w postaci dokumentów z akt szkodowych oraz zeznania N. S. relacjonującego doznane urazy i ich skutki w codziennym funkcjonowaniu. Dla bliższego określenia medycznych następstw wypadku i rokowań na przyszłość Sąd posłużył się opiniami biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii, którzy opisali szczegółowo stan zdrowia powoda, także w chwili obecnej. Opinie sporządzone zostały rzetelnie, w oparciu o dostępną dokumentację oraz na podstawie przeprowadzonego badania i wywiadów. Nie ma przy tym żadnych przesłanek, aby kwestionować kwalifikacje biegłych.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Ważąc wysokość należnego świadczenia uwzględnić należy rozmiar cierpień związanych urazami, zwłaszcza kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz związane z nimi ograniczenia w funkcjonowaniu w okresie kilku miesięcy po zdarzeniu, w trakcie leczenia, aż do chwili obecnej. Skutki wypadku dla zdrowia powoda uznać należy za umiarkowane, zwłaszcza w kontekście wskazań biegłych w odniesieniu do wagi urazu oraz dobrej prognozy na przeszłość. Brak potwierdzenia w poważnym stopniu cechy trwałości urazu nie implikuje przyjęcia jego nieistnienia. Nie ma wątpliwości, że skutki wypadku były dla powoda odczuwalne i uciążliwe, choć na szczęście nie mają charakteru trwałego.

Zważywszy na opisane wyżej skutki wypadku, wypłacone już świadczenie tytułem zadośćuczynienia w rozmiarze 1 000 zł, w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez zakład ubezpieczeniowy, zgłoszone do zasądzenia świadczenie w dalszym rozmiarze 10 000 zł tytułem należnego zadośćuczynienia nie jest wygórowane. Jest ono adekwatne do rozmiarów doznanej w wypadku krzywdy, jak również, odpowiednie dla obecnych warunków społeczno-gospodarczych.

Mając to wszystko na względzie Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania zapłaty zasądzając odsetki od dnia następującego po odmowie przez stronę pozwaną zadośćuczynienia w dalszej wysokości, bowiem w dacie tej istniał już stan opóźnienia, zważywszy choćby na ustawowy termin wyznaczony zakładom przez ustawodawcę.

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa zdarzenia z 1 maja 2012 r. w przyszłości, bowiem braku ku temu podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym (zwłaszcza w świetle prognozy zawartej w opinii biegłego).

Kosztami postępowania, stosownie do rezultatu procesu, Sąd, w myśl art. 98 § 1 k.p.c. obciążył stronę pozwaną.